

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Zbigniewa Cichonia  
na 82. posiedzeniu Senatu  
w dniu 5 sierpnia 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego oraz do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jeziernskiego

Otóż zwrócił się do mnie pan Janeczek, który był, można powiedzieć, jednym z pionierów produkcji komponentów do paliw bioenergetycznych, tak zwanych biopaliw, i swoją działalność rozpoczął wiele lat temu. Na skutek błędnej informacji udzielonej mu przez urząd skarbowy w Częstochowie, że ma płacić wyższy podatek VAT, aniżeli by to miało wynikać z przepisów właściwie interpretowanych, pan Janeczek płacił podwyższony podatek. Następnie urząd skarbowy, zamiast zwrócić mu różnicę w opodatkowaniu – ta różnica wynosiła ponad 15%, bo płacił bodajże 23%, a miał płacić chyba 7% – przez wiele miesięcy pobierał ten podwyższony podatek, skutkiem czego wspomniany producent stracił płynność finansową i zbankrutował. Wszczęto przeciwko niemu różne postępowania, łącznie z postępowaniami egzekucyjnymi i komorniczymi. Pan Janeczek opisuje, że te postępowania były prowadzone przez komornika, który podobno był skazany, więc w ogóle nie powinien był już prowadzić tej działalności.

Ja oczywiście nie jestem w stanie sam dociec słuszności tych zarzutów. Dlatego zwracam się do ministra finansów, żeby zechciał wyjaśnić tę sytuację. Dlaczego w urzędzie skarbowym najpierw podejmowano błędne interpretacje, a następnie w sposób opieszawy zmieniono decyzję co do właściwego opodatkowania, skutkiem czego wspomniany człowiek przez wiele, wiele miesięcy był wierzycielem urzędu skarbowego na ogromne kwoty, których nie posiadał, popadł w długi wobec swoich kontrahentów i w końcu doszło do jego bankructwa?

Zwracam się także do prezesa NIK, aby i on ze swojej strony objął kontrolą prawidłowość działania urzędu skarbowego i instytucji nadrzędnych w zakresie rozliczania podatku VAT w stosunku do pana Janeczka.

Zbigniew Cichoń